Nr. 32. Kraków, Poniedziałek 1 Lutego 1892. Rocznik IV.

**Przedpłata wynosi:**
w Krakowie:
miesięcznie **1** zlr., **35** cnt., kwartalnie **4** zlr., półrocznie **8** zlr., rocznie **16** zlr.
Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie **1** zlr. **70** cnt., kwartalnie **5** zlr. półrocz. **10** zlr., rocznie **20** zlr.
Numer pojedyńczy **6** cnt.

# KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

**Cena ogłoszeń:**
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz **10** cnt., za następne po **5** cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **3** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane" **20** cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
*„KURJER" — KRAKÓW.*
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr 7, I. piętro.

## Wybory na Węgrzech.

Dnia 28 z. m. rozpoczęły się na Węgrzech wybory do parlamentu. Każde municipium naznacza według upodobania dzień wyborów w czasie przepisanych ustawą dni dziesięciu. „Przypadek" albo raczej instrukcja ministerjalna, dana nadżupanom sprawiła, że na 413 deputowanych z Węgier wraz z Fiume, Pograniczem wojskowem i Siedmiogrodem wybrano 341 w pierwszym dniu, reszta zaś ma być wybraną w dalszych dniach dziewięciu. Owych 40 deputowanych deleguje Sejm kroacki do węgierskiego parlamentu; mandat ich trwa tak samo długo, a tylko termin zwoływania jest nieco inny. Dzień 28 był zatem rozstrzygającym dla nowej węgierskiej Rady państwa, która na podstawie ustawy z 1886 r. trwać ma nie trzy, ale pięć lat.

Od roku 1867 t. j od przywrócenia konstytucji na Węgrzech, nigdy tam ministerstwo nie upadło wskutek wyborów i teraz nie upadnie. Pochodzi to ztąd, że węgierska Izba druga nieodpowiada wcale pięknym hasłom o wolności, równości i braterstwie, pod któremi stany w roku 1848 zostały zamienione w reprezentację narodową.

Co prawda w reprezentacji tej znajduje się nietylko drobna szlachta i mieszczaństwo, ale i inne warstwy ludności, mają prawo głosowania. Tylko census, a zwłaszcza podział okręgów wyborczych, różne sztuczki wyborcze i terroryzująca prasa sprawiają, że węgierska Izba deputowanych zawsze ma mniej więcej tę samą fizjognomję. Nie jest to bynajmniej reprezentacja całego węgierskiego narodu, lecz w gruncie rzeczy tylko pewnej jego części, tylko przewodzącego madziarskiego szczepu. Reprezentacja ta jednak nie odzwierciedla wszystkich jego klas, lecz choruje na wszystkie ciężkie choroby współczesnego parlamentaryzmu, a mianowicie na przepełnienie tak zwanymi parlamentarzystami zawodowymi, którzy ludzie praktyczni, naprzód reprezentują swoje interesa, potem swego szczepu, potem jeszcze całego kraju, a wreszcie na ostatku dopiero całej monarchji, w ogóle zaś nie troszczą się o kwestje religijne, społeczne lub polityczne. Typ ten zasadniczy zachowuje węgierska reprezentacja po każdych wyborach i zachowałaby go, choćby wyborami kierowała najskrajniejsza lewica, albo sam nawet piorunujący na szwindle wyborcze hr. Apponyi. Każdy u steru stojący rząd panującego szczepu przeprowadza swą większość i pozwala, aby obok istniała opozycja w zasadniczych kwestjach, zgadzająca się ostatecznie z większością Nie wybory rozstrzygają zatem o losie każdorazowego rządu, lecz prądy, które wewnątrz parlamentu i dzięki pomocy prasy istnieją. Na prawdę dla całych Węgier żadne wybory nie przynoszą nic lepszego.

Pewien polityk chrześcijański pisał: „Nie ma bardziej niszczycielskiej i więcej przygotowującej najintenzywniejszą rewolucję polityki, jak otaczanie opieką nieprawdy w sprawie reprezentacji ludowej". Z tego punktu widzenia dzisiejszy węgierski parlamentaryzm dla królestwa madziarskiego i zbiorowej monarchji, nie otwiera żadnej pełnej nadziei perspektywy. Albowiem przedewszystkiem nieprawdziwość i nierzetelność węgierskiego parlamentaryzmu winną jest temu, że wyrażenie króla Stefana św.: *„Unius linguae uniusque moris Regnum imbecille et fragile est"*. („Państwo o jednym języku i obyczaju jest bezsilne i chwiejne") — poczyna być pożałowania godną prawdą dla Węgier i całej habsburskiej monarchji, mimo olśniewającego materjalnego wzrostu kraju.

Nikogo to nie razi, że szczep madziarski jest naczelnym. Był nim od lat tysiąca i mógłby nim jeszcze drugi tysiąc zostać, gdyby szanował podstawy, na których madziarskie państwo przez swego pierwszego, mądrego i świętego króla zostało oparte. Usprawiedliwia go i liczba głów jego. Żaden inny szczep na Węgrzech nie ma absolutnej większości wobec zbiorowo wziętych ludów, ale węgierski przewyższa liczebnie każdą pojedynczą narodowość w kraju i to bardzo znacznie. Niestety, Madziarzy nie zadawalniają się samem tylko kierownictwem, lecz obecnie rządzą samodzielnie inne narody, uciemiężają i krzywdzą, a to, tak ze względu na Węgry jak i na całą monarchję, grozi poważnem niebezpieczeństwem. Wskutek praktykowanego w Węgrzech sposobu wyborów, z każdym nowym parlamentem zaostrza się tam przykre i trudne położenie.

Wybór jest wprawdzie na Węgrzech bezpośredni, a census niezbyt wysoki, np. podatek gruntowy stosownie do czystego dochodu od 16 złr., albo podatek dochodowy, stosownie do rocznego dochodu od 105 złr. i t. d. Ale operacje i tym censusem odpowiednio do okolic, gdzie większość mają Madziarzy, lub nie Madziarzy, dalej przykrawanie okręgów wyborczych, według nierzetelnego gumowego łokcia, (tak, iż są okręgi, gdzie jeden deputowany przypada na 190 wyborców, podczas kiedy w innych okręgach, istniejących dopiero od lat 10, jeden deputowany przypada czasem na więcej, niż 5000 wyborców), zapewniają szczepowi madziarskiemu, zatem mniejszości pod względem zbiorowym, tak zwaną „większość" przy wyborach i sztucznie prawdziwą większość zamieniają na mniejszość.

To nawskróś niebraterskie zjawisko bije zwłaszcza w oczy, jeżeli się deputowanych zestawi z liczbą nie tylko wyborców, ale ludności Pokaże się, że w okolicach madziarskich około 30.000 dusz przypada na jednego deputowanego, w niemadziarskich 40 000 — 70 000, nawet do 100.000 dusz. W ten sposób narodowości i rozsądniejsze dotychczas elementa miejskie, gdzie panuje największa nierówność, albowiem w niektórych miastach wybiera reprezentanta 400 — 500 wyborców, w innych więcej niż 4 000 — podlegają rządom mniejszości, podczas kiedy mogłyby, chociaż nie powołane do przodownictwa, przy kształtowaniu reprezentacji ludowej, bądź co bądź współrządzić i wpływać istotnie na administrację kraju i na stosunek do monarchji. Byłyby one w ten sposób tak bardzo potrzebnym regulatorem węgierskiej polityki ze względu na interesa Węgier i całego austrjackiego cesarstwa.

Gdyby się chciało leczyć parlamentaryzm węgierski, trzebaby wziąć na uwagę i wszystkie inne kwestje systemu wyborczego, regulaminu izby i t. d., które nieodłączne są od żadnego parlamentu Zwłaszcza ochrona każdej mniejszości, reguły przeciw rozkrzewianiu się zawodowego parlamentaryzmu, przeciw wstrzymaniu się od głosowania, zapewnienie dojrzałości wyborców i wybranych i t. d.

W Węgrzech już 20 letni człowiek jest wyborcą, a 24 letni już może wpływać na losy narodu i państwa. To nieodpowiada naturalnie powadze urzędu wyborczego, ani tem mniej ważności urzędu reprezentanta ludu. Jedno tylko dobre ma węgierski system wyborczy, to otwarte głosowanie. Każdy wyborca musi tam otwarcie, osobiście i ustnie, głos dać swemu kandydatowi. To rozwija charakter, zabezpiecza poniekąd przeciw machinacjom destrukcyjnym i nadaje stosunkom prawno-państwowym jaką taką przynajmniej stałość Zresztą to trzeba jeszcze zauważyć, że wszyscy wyborcy muszą się zwracać do centrum okręgu, co nietylko popiera korupcję wyborczą, ale nadto wpływa i na zgubne wstrzymywanie się od głosowania.

Ministerstwo postawiło zręczny krok przez jednodniowe rozstrzygające wybory. Wstrzymuje się też od uzupełnienia istniejącego systemu wyborczego za pomocą sztuczek i ubocznych wpływów. Wielkiem Falsum węgierskiej reprezentacji pozostaje jednak naturalnie i handel i niezmieni się prawdopodobnie pod żadnym nowym rządem. A dużo wody upłynie w Dunaju, nim się Madziarzy poczują do obowiązków, jakich każdy prawdziwie cywilizowany lud przestrzegać powinien.

## Kronika miejscowa.

*Kalendarz.* Dziś św. Ignacego biskupa: jutro: Najświętszej Marji Panny Gromnicznej.

### Rocznice:

Dziś z odległości kilku dziesiątków lat po zebraniu doświadczeń i nabraniu dojrzałości politycznej, poznajemy ile to krwi polskiej niepotrzebnie się wylało, ile to najszlachetniejszego zapału się zmarnowało na porywy przedwczesne fantastyczne, jakimi była akcja emissarjuszów emigracyjnych między 1832 a 1848 rokiem Mimo tego, że widzimy dziś bezużyteczność ofiar, pod względem politycznym, nie możemy zaprzeczyć, że płynęła z nich korzyść moralna, że one podtrzymywały ogień patrjotyzmu w piersi polskiej, a jak każda ofiara, miały znamię pewnej wzniosłości, jeżeli nie zawsze etycznej, to przynajmniej poetycznej.

Śród licznych emissarjuszów, z których każdy prawie śmiercią opłacił swoje ideały, albo szlachetne złudzenia, spotykamy Antoniego Babińskiego. Przybył on w styczniu 1847 w Poznańskie jako emissarjusz i pod przybranem nazwiskiem Bogusławskiego krzewił między ludem zasady Tow. demokratycznego emigracyjnego, tudzież rozbudzał uczucia patrjotyczne. Wysoka, piękna postawa przychodnia zwróciła nań we wsi Studzieńcu uwagę żandarma Komorkiewicza Zapytał go o paszport. Babiński okazał mu takowy, gdy jednak pomimo okazanej legitymacji żandarm chciał go aresztować, Babiński wystrzałem z pistoletu zmusił żandarma do zaniechania zamiaru. Na pomoc rannemu w głowę przez człowieka nieznajomego żandarmowi przybiegł chłop. Chciał on ująć Babińskiego, lecz drugim wystrzałem z pistoletu powstrzymany został Emissarjusz wybiegł wtedy z karczmy i przez zamarznięte jezioro spieszył do lasu, na drugiej stronie wody rosnącego. Kilku ludzi poszło w pogoń ze nieznajomym a jednocześnie wybiegło naprzeciwko niemu także kilku niemieckich mieszczan z Rogoźna. Otoczony i zewsząd zagrożony Babiński widząc, że się nie ocali, ukląkł na lodzie a trzymając w jednej ręce pistolet a w drugiej dwa sztylety, prosił, ażeby przed śmiercią, którą sobie sam zada, pozwolili mu się pomodlić. Gdy wznosił modlitwę do Boga, napadł na niego z tyłu i gryźć zaczął poszczuty przez Niemca, rzeźnika, ogromny pies, sam zaś rzeźnik ciął modlącego się szablą przez głowę a syn jego uderzył kijem. Babiński ogłuszony i pozbawiony władzy w jednem ręku dostał się w moc nieprzyjaciela. Okutego przywieźli do Poznania. Sędziowie nic się od niego dowiedzieć nie mogli o posłannictwie z jakiem do kraju przybył; nic też wywnioskować nie mogli, z map regencji poznańskiej i Bydgoskiej, których przy wezwaniu nie zdążył zniszczyć.

Sąd wojenny skazał go na śmierć. Przed spełnieniem wyroku, żołnierzowi stojącemu na warcie przy celi więziennej, napisał na pamiątkę następujące słowa: „Bracie! Na żądanie Twoje bym ci napisał na pamiątkę, z chęcią zadosyć uczynię, nie mogę więcej zostawić ci nad to. Proszę po bratersku, jeżeli chcesz zasłużyć na imię dobrego człowieka, wyrzeknij się sam siebie, a jeżeli potrafisz umrzeć za braci, uczujesz wtenczas jaka śmierć słodka, bo już wtenczas cieszyć się będziesz widzeniem i słyszeniem wiecznie Boga, czego właśnie i ja z duszy pragnę". Podpisał się: „Emisarjusz z Towarzystwa Demokratycznego Sekcji Paryż, a tu w Poznaniu umęczony 1 lutego 1847 rokn. Antoni Babiński". Przygotowany na śmierć przez ks. Grandke, *rozstrzelany został na placu Działowym w Poznaniu pod topolami 1 lutego 1847 r.* o godzinie 8 rano.

**Z Akademji Umiejętności.** Na posiedzeniu wydziału historyczno filozoficznego w dniu 18 z. m., pod przewodnictwem prof. Zolla, sekretarz zdał sprawę z wydawnictw wydziału i złożył świeżo wydany szósty i ostatni tom archiwum komisji historycznej. Odczytano również rozprawę dra Kętrzyńskiego p. t. „Granice Polski w X wieku".

W dyskusji zabrali głos pp. Piekosiński, Lewicki, Ulanowski i Krzyżanowski.

**Wybory w powiecie krakowskim.** Wiadomo, że powiatowy komitet wyborczy, w którego skład wchodzą przeważnie włościanie, zalecił jednomyślnie jako kandydata na posła z kurji mniejszej własności w powiecie krakowskim dra Franciszka Paszkowskiego, który potrzeby włościan zna, bo jako wiceprezes Rady powiatowej ciągle z nimi ma stosunki, a jako członek powiatowego zarządu Kółek rolniczych dowiódł, iż dla ludu pracować chce i umie. Zdawałoby się więc, że kandydatura dra Paszkowskiego nie napotka na najmniejszą opozycję. Stało się inaczej. Włościanie wprawdzie bardzo byli zadowoleni ze swego kandydata, ale księża, nie mając odwagi, aby wystąpić z kandydaturą którego z redaktorów od św. Jana, namówili do ubiegania się o mandat włościanina Franciszka Ptaka z Bieńczyc. Tak pisze wiedeńska *Nowa Pr.*, a wiadomość tego dziennika potwierdził jeden z wyborców włościan, który nam doręczył drukowaną kartkę z nazwiskiem Franciszka Ptaka, zaręczając, że ten kandydat na posła onegdaj dopiero wyszedł z aresztu za czyn niemoralny. Kandydaturę Ptaszka zaleca jakiś (z pewnością nieistniejący) „związek włościański," w którego imieniu wydano i rozrzucono wśród ludu następującą odezwę:

„W imię Boże! Szanowni bracia włościanie! Oto zbliża się dzień wyborów posła do Sejmu krajowego, a do którego zgłosił kandydaturę p. Franciszek Paszkowski, adwokat. By nie dopuścić żadnych adwokatów ni też pochlebców, zrobiliśmy związek włościański, by do Sejmu krajowego wybrać chłopa na posła, gdyż tak nam rozum i sumienie dyktuje, nie zaś tych, którzy żyją z ciężkiej naszej pracy, ssąc krew z żył naszych, mając nas za braci wtedy, gdy im chodzi o jaki mandat. O! wtedy podają nam ręce, zastawiając stoły piwem, winem, wódką i kiełbasami, by nam prędzej głowy zawrócić, a gdy się wybory skończą, to nam mówią: chołota do błota, mając nas wtedy za wiecheć słomiany, za niedorostków, głodomorów i pijaków. By raz temu położyć tamę, podajmy sobie ręce, gdyż my tak są obywatelami państwa i dziećmi jednego Boga, jak i każdy surdutowiec.

Weźmy Boga na pomoc, a czując w sobie honor obywatela państwa konstytucyjnego, wybierajmy z pośród siebie ludzi do wszelkiej z naszej strony reprezentacji. A więc prosimy was, bracia, poczcie prawyborcę, który u was jest wybrany, by głosował na chłopa, a nie na pana, do tego adwokata. Nie dajcie się przemówić żadnym pochlebcom, którzy przekupieni może będą robić różne trudności, jak to miało miejsce podczas wyborów do Rady państwa.

Uzbrojeni szacunkiem swego stanu, brońmy się sami, a na niczyją pomoc się nie spuszczajmy bo ta zawsze nas zawodzi Z ręką na piersiach i czystem sumieniem a z ufnością w Boga wybijemy się na wolność z pod władzy, która korzystając z naszej opieszałości ciągnie z nas zyski na swoją stronę. Przesyłamy Wam bilet naszego kandydata który jest chłopem w sukmanie lecz ma rosół w głowie, bilet ten dajcie prawyborcy i pouczcie go jak się ma stosować przy głosowaniu, tj. by na tego głosowali którego bilet my przesłali, popierajcie sprawę naszą a dobrze na tem wyjdziemy".

Ze Związku włościańskiego.

*M. D.*

**Ślub.** J. Em. kardynał książę biskup Dunajewski, pobłogosławił w sobotę, w prywatnej swojej kaplicy związek małżeński pomiędzy panną Zofją Fischerówną, córką państwa Władysławostwa Fischerów, a panem dr. Tadeuszem Federowiczem. Liczne grono zaproszonych gości uczestniczyło w tym uroczystym obrzędzie.

**Pogrzeb ś. p. Antoniego Kłobukowskiego**, odbył się wczoraj o god. 3 popołudniu, przy bardzo licznym udziale publiczności. W orszaku żałobnym, oprócz rodziny widzieliśmy rodzinę hr. Potockich, prezydenta miasta dra Szlachtowskiego, delegata lwowskiego, wielu radców miejskich, członka Izby panów rektora Zolla, wielu urzędników, profesorów uniwersytetu, redaktorów wszystkich pism tutejszych, cały wreszcie świat artystyczny i literacki.

Kondukt prowadził ks. kanonik Pelczar, w asystencji duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

Trumna zarzuconą była wieńcami od redakcji *Czasu*, różnych Towarzystw i przyjaciół.

W pochodzie brała także udział deputacja weteranów.

Od bramy cmentarnej, trumnę ponieśli na ramionach dawni i obecni współpracownicy *Czasu*, panowie: Cyfrowicz, Milewski, hr. Dębicki, Rosner, Ehrenberg i Tomkowicz.

Nad grobem przemówił redaktor *Czasu* pan Chyliński, kolega redakcyjny zmarłego.

Pomimo niepogody znaczna liczba publiczności z najinteligentniejszych sfer towarzyszyła temu smutnemu obrzędowi, aż na sam cmentarz, a gdy trumnę do grobu spuszczano z niejednego oka łza spłynęła. Cześć pamięci zmarłego, a pokój Jego duszy.

**Z odczytu** Sala posiedzeń Rady miasta zapełniła się wczoraj publicznością, która tłumnie pospieszyła na drugi odczyt prof. Tarnowskiego. Szanowny prelegent w dalszym ciągu charakteryzował życie Szujskiego i wyczerpujący kreślił obraz jego duchowego rozwoju. Jutro o godzinie 3 odbędzie się ostatnia prelekcja.

**Program przedstawienia jasełkowego wraz z koncertem** w sali Saskiego hotelu w dniu 2 lutego „na dochód Komitetu dla głodnych dzieci" jest następujący: Część I. 1) „Ouvertura z Egmonta" ... Beethoven (wykona orkiestra 13-go pułku) 2) „Prolog" (wypowie pna N. N.) 3) „Jasełka" (żywe obrazy) a) Narodzenie Chrystusa, b) Trzej Królowie, c) Ucieczka do Egiptu. 4) „Przed Krucyfixem" Faure (Bas solo i chór „Lutni" z towarzyszeniem orkiestry). Część II: 5) „Kwartet na fortepian Lenhman, skrzypce altówkę i wiolenczelę" op. 44 (wykonają amatorowie). 6) „Dwie pieśni staroniderlandzkie" Kreuzer a) Do boju, b) Pieśń dziękczynna (chór „Lutni" z towarz. orkiestry). 7) „Cud św. Elżbiety" (Obraz z żywych osób). Początek o godzinie 7-mej. Ceny miejsc: Krzesło pierwszorzędne 3 złr., drugorzędne 2 złr.; wstęp na salę 1 złr., na galerję 1 złr., krzesło na galerji 2 złr. Przedstawienie jasełkowe zapowiada się świetnie. Umiejętna reżyserja dokłada wszelkich starań, żeby zapewnić powodzenie przedstawieniu, z którego dochód ma pokryć część wydatków na „głodne dzieci" Mali amatorowie i amatorki, których liczba dochodzi do 50 przepędzą przyjemnie i korzystnie małe wakacje szkolne, przyczyniając się współudziałem swoim do ulżenia niedoli biednym swoim rówieśnikom i rówieśniczkom.

*B. F.*

**Na walnem zgromadzeniu** Stowarzyszenia młodzieży rękodzielniczej „Praca" po odpowiedniem przemówieniu do członków przez ks. kan. Bukowskiego, prezesa Towarzystwa, przystąpiono do odczytania sprawozdania za rok ubiegły, z którego dowiedzieliśmy się, że Stowarzyszenie „Praca" poczyniło znaczne postępy, a stan kasowy przedstawia się wcale dobrze. Po sprawozdaniu odczytał sekretarz Towarzystwa p. Ostrowski statut Towarzystwa odpowiednio zmodyfikowany, który ma być wysłany do protektora Towarzystwa JE. ks. kardynała Dunajewskiego, a następnie do namiestnictwa z prośbą o zatwierdzenie takowych. Stosownie do porządku dziennego, przystąpiono do wyboru wydziału Stowarzyszenia. Seniorem wybrano jednogłośnie p. Rajmunda Hesupfa, wiceseniorem Tomasza Locha, sekretarzem Bronisława Ostrowskiego, zastępcą sekretarza Edwarda Graffa bibljotekarzem Jana Duńskiego; gospodarzem Stanisława Dolewskiego, a na wydziałowych i ich zastępców pp.: Wacława Celińskiego, Józefa Żurawa, Stanisława Mączyńskiego, Kazimierza Wojtasiewicza, Jana Stefańskiego, Jana Buczyńskiego, Wacława Kleina i Ludwika Wiśniewskiego. Wezwanie członków „Pracy" do solidarnej dążności, ażeby Stowarzyszenie jak najwyżej podnieść, zakończyło wczorajsze walne zgromadzenie.

**Z teatru.** Z powodu braku miejsca napiszemy jutro obszerniej o występie p. Wandy Biernackiej.

**Z cechu rzeźników.** Na wczorajszem zgromadzeniu Wydziału Cechu rzeźniczego krakowskiego toczyła się dyskusja nad zmniejszeniem cen mięsa dla odbiorców. W czasie dyskusji, w której roztrząsano obecny stan rzeczy, odczytano nadesłaną z Wiednia petycję cechu rzeźników tamtejszych z dnia 20 stycznia b. r. z zaproszeniem do wzięcia udziału w sprawie wysłania tej petycji do Rady państwa a zawierającej prośbę otwarcia granic Rumunii dla wprowadzenia do Austro Węgier bydła opasowego i trzody chlewnej. Z chwilą bowiem otwarcia tych granic będą mogli rzeźnicy taniej nabywać towar a tem samem i taniej oddawać mięso odbiorcom. Jeżeli zaś granice Rumunii i nadal zamknięte będą dla bydła. wówczas mięso, ze względu na wywóz bydła do Prus oraz na tegoroczne nieurodzaje, ceny mięsa już dziś drogiego jeszcze więcejby się podniosły. Cech rzeźniczy przyłączył się do petycji wiedeńskiej a nadto uchwalił wysłać do posłów m. Krakowa prośbę o energiczne jej poparcie.

**Teatr amatorski w Wieliczce** Na dochód dotkniętych głodem mieszkańców wsi Węglówki, w powiecie wielickim, odbędzie się jutro przedstawienie amatorskie. Wybrano na ten cel dwie sztuki bardzo ładne: wieczór rozpocznie komedja w 1 akcie z francuzkiego p. t. „Morderca", a zakończy obrazek ludowy ze śpiewami w 2 aktach p. t. „Przybłęda". Słyszeliśmy, że z Krakowa kilkanaście osób na to przedstawienie wybiera się jutro rano. Początek widowiska o godzinie 7 wieczorem.

**Muzyka spacerowa** przygrywała wczoraj o godzinie 12 w południe. Pogoda trwająca do południa sprowadziła na linję A. B. i C. D. mnóstwo osób, które z zadowoleniem przysłuchiwały się bezpłatnemu koncertowi.

**Wylew Wisły**, Kraków wczoraj po południu oblany był wodą. Park krakowski, Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrza zalane. Z Niepołomic donoszą, że powódź całej wsi dała się we znaki.

Woda w Wiśle zaczęła wzbierać o godz. 3 rano i podnosiła się szybko. Wkrótce całe błonia i park dra Jordana zostały zalane Woda dochodzi do gmachu Sokoła i grozi mostowi przy ulicy Wolskiej.

Budownictwo miejskie z dyrektorem Niedziałkowskim na czele czuwa bacznie, aby nie było ztąd jakiego wypadku. Furmanki i dróżnicy stoją w pogotowiu do niesienia pomocy.

Z prowincji donoszą o gwałtownych wylewach Ratunek wszędzie możliwie zapewniony.

**Ruch ludności Krakowa** w ubiegłym tygodniu był następujący: Małżeństw zawarto 3, w tej liczbie 2 w kościele rzymsko katolickim a 1 w gminie izraelickiej Urodzeń było 66, a mianowicie: z rodziców wyznania rzymsko katolickiego 49, a z rodziców wyznania mojżeszowego 17. Chłopców urodziło się 40 a dziewcząt 26. Skonów było 85, a mianowicie: na odrę 3, dławiec 10, dur brzuszny 4, gruźlicę 9, zapalenie płuc 14, nieżyt żołądka 2 osoby. Reszta osób zmarła na inne choroby narządu oddechowego. W trzech obwodach miasta zmarło 30 osób; w szpitalach 33 osoby, a nieprzynależnych do gminy m. Krakowa zmarło 22 osoby. W tej liczbie zmarło mężczyzn 45 a kobiet 40

**Silny wicher** zerwał się był w Krakowie z soboty na niedzielę. Wczoraj rano do południa była prześliczna pogoda, następnie się zachmurzyło. W nocy i dziś rano przymrozki.

**Fałszywy alarm.** Wczoraj rano zaalarmowano straż ogniową, doniesieniem, że się pali na Zwierzyńcu Straż wyruszyła, lecz gdy alarm okazał się fałszywym, powróciła ze Smoleńska.

**Na Kazimierzu.** Z powodu panującej od dwóch dni odwilży, śnieg zniknął a błoto zajęło jego miejsce. W mieście i na ulicach główniejszych jeszcze jako tako przejść można, lecz chodźmy tylko na Kazimierz. Kupy błota ustawione jak pomniki nad rynsztokami nie dodają wcale uroku tej miłej dzielnicy, słynącej i tak z brudu i niechlujstwa. Woń rozsiewana przez te zbiorniki najszkodliwszych miazmatów — bynajmniej nie wpływa dodatnio na zdrowotność w mieście. Czy magistrat ma zamiar poczekać, aż błoto wyschnie i wiatr te kupy błota po świecie rozniesie?

### REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 2 b. m. *Wilhelm Tell*, dramat w 5 aktach Fr. Schillera.

## Ostatnia poczta.

Petersburg 31 stycznia. Zwłoki wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza, przewieziono wczoraj w południe do twierdzy Petropawłowskiej. Za trumną szedł car z małżonką, w towarzystwie królewicza następcy tronu szwedzkiego, oraz wielkich książąt i księżnych.

Petersburg 31 stycznia. Z wielu stron caratu donoszą o niesłychanie ciężkich mrozach, co utrudnia niezmiernie przewożenie zboża do okolic, dotkniętych głodem. Skutkiem mrozów padło mnóstwo bydła. W wielu miastach miano zamknąć szkoły.

## TELEGRAMY.

### Sprawa Morskiego Oka.

**Wiedeń** 1 lutego. Minister p. Zaleski oświadczył prezesowi Towarzystwa tatrzańskiego posłowi hr. W Koziebrodzkiemu, że korespondencja między rządem austrjackim a węgierskim w sprawie sporu granicznego w Tatrach o Morskie Oko jest w pełnym toku. W grudniu r. z. rząd budapeszteński odniósł się do Wiednia z propozycją, aby władze przed i zalitawskie postanowiły ściśle przestrzegać neutralności spornej przestrzeni w Tatrach, aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu granicznego. Rząd austrjacki odpowiedział, że o to właśnie oddawna chodzi, aby Węgry uszanowali nietykalność spornego terytorjum i nieuważali się za wyłącznych posiadaczy tych gruntów, jak to czyni książe Hohenlohe, drażniąc przytem miejscową ludność. Na życzenie p. K. przyrzekł p. minister doręczyć mu temi dniami *memorandum* o obecnym stanie sprawy spornej, które to sprawozdanie prezes Tow. tatrzańskiego prawdopodobnie udzieli walnemu zgromadzeniu w dniu 7 lutego do wiadomości.

### Wybory na Węgrzech.

**Budapeszt** 1 lutego. Straty stronnictwa rządowego przy wyborach przypisują powszechnie duchowieństwu, które występowało przeciw kandydatom żydowsko-liberalnym.

### Zdrowie Papieża.

**Berlin** 1 lutego. *Germania* donosi, że stan zdrowia Papieża przed kilku dniami budził wielkie obawy ale obecnie nastąpiło już polepszenie.

### Deputowany Plener.

**Wiedeń** 1 lutego. Wbrew dawniejszym pogłoskom potwierdza się wiadomość, że znany przywódca lewicy, deput. Plener, przyjmie ofiarowaną sobie nominację na prezydenta wspólnej Izby obrachunkowej. Lewica daremnie dokładała wszelkich starań, aby go odwieść od tego zamiaru a nawet ofiarowała mu, jako podarek honorowy, sumę 250.000 złr., której przecież Plener nie przyjął. Czy wejdzie do Izby panów, jeszcze nie wiadomo.

### Traktaty handlowe.

**Wiedeń** 1 lutego. Onegdaj została podpisana konwencja w sprawie tymczasowego przedłużenia traktatu handlowego z Hiszpanją.

### Podróż inspekcyjna.

**Wiedeń** 1 lutego. Nowy prezydent kolei państwowych dr. Biliński rozpocznie podróż inspekcyjną po Galicji dopiero około 20 lutego.

### Dziwna propozycja.

**Berlin** 1 lutego. Niejaki p. Edward Waldteufel wystosował do przywódcy socjalnych demokratów niemieckich dep. Bebla pismo, w którem go wzywa, aby się postarał o sprzedanie Francuzom Alzacji i Lotaryngji. Bebel odpowiedział, że nie może zająć się tą sprawą, bo ani rząd ani inne stronnictwa niemieckie nie okażą skłonności nawet do rozpoczęcia rokowań.

### Influenza.

**Biarritz** 1 lutego. Królowa Natalja zapadła niebezpiecznie na influenzę.

**Wiedeń** 1 lutego. Gubernatorem Banku austro-węgierskiego zostanie Toth.

**Petersburg** 1 lutego. Stan zdrowia wielkiego księcia Jerzego już się polepszył. Do Algieru wielki książę nie pojedzie.

**Londyn** 1 lutego. *Daily Chronicle* pisze, iż wobec bliskiego może konklawe czynią rządy austrjacki i niemiecki starania, aby następcą Leona XIII. na Stolicy Piotra św. został jeden z kardynałów, którzy są skłonni do zawarcia z rządem włoskim kompromisu.

# DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

### Nauka i wychowanie.

**Lekcji muzyki,** poszukuje uczennica konserwatorjum, za mieszkanie lub życie. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 470(64-)

**Akademik, filolog,** pozbawiony wszelkich środków utrzymania, poszukuje lekcyj, choćby za najskromniejszem wynagrodzeniem. Adres udzieli Administracja „Kurjera Polskiego". 528(32-?)

**Uczeń klasy VI.** gimnazjalnej, poszukuje lekcyj, za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość w Admin. „Kurjera Polskiego". 557(4-6)

### Posady i prace.

**Były wachmistrz żandarmerji,** następnie djetarjusz w urzędzie katastralnym, po ukończeniu prac w tym urzędzie znalazł się bez zatrudnienia i szuka jakiegobądź zajęcia, najchętniej w biurze. Bliższych wiadomości udzieli łaskawie adwokat Dr. Szaflarski, Mały Rynek.

**Osoba** biegła w krawieczczyźnie, podejmuje się robót w domach prywatnych. Zgłoszenia M. S., ul. Szewska, Nr. 12, II. p. w oficynie. 558(3-6)

### Doniesienia rozmaite

**Nauki kroju** wszelkich kostjumów w zakres toalety damskiej wchodzących, jako to: staników, żakietek, dolmanów, rotund itd. oraz ubrań dla dzieci, udzielam podług najnowszego i najpraktyczniejszego systemu: **Ludwika Łatkiewicz, Wiślna l. 4, I-sze piętro.**

**Osoba** zajęta w urzędowej instytucji, poszukuje posady jako administrator kamienicy, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod X. Kurniki 7.

**2 suknie** balowe, jedna wcale nieużywana; zarzutka balowa bogato haftowana, do sprzedania, **ul. Bracka L. 6. Biuro korespondencyjno komisowe.** (3-?)

**Ulmski dog** popielaty, wielki, roczny, do sprzedania w Michałowicach na Komorze. 556(2-4)

**Akademik lub student,** szkół średnich, znajdzie umieszczenie z usługą i wiktem. Wielopole, l. 10, I. p.

**Maszynę drukarską** (Schnelpresse), czcionek i innych przyborów drukarskich poszukuje się do kupienia. Bliższa wiadomość w administracji „Wieńca Polskiego" w Cieszynie. 540(3-3)

**Fortepjan** Kramera, z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Krowoderska, l. 25. 562(1-3)

### Lokale

**Pokój** z przedpokojem i kuchnią na III piętrze jest do wynajęcia od 1-go Lutego. **Ul. Karmelicka, Nr. 38.**

**Dwa pokoje** z przedpokojem i kuchnią, zaraz do wynajęcia. Ul. Topolowa, l. 4. 560(3-4)

**Trzy pokoje** frontowe z kuchnią, na III. p., każdego czasu do wynajęcia Ul. Florjańska, l. 3 559(3-6)

**Pokój kawalerski,** umeblowany, frontowy, przy ul. św. Filipa Nr. 14, zaraz do wynajęcia. 561(2-4)

## HANDEL WIN JANA GRALEWSKIEGO

założony w Krakowie roku 1806. 198(5-120)

Poleca swe **doborowe wina węgierskie, austrjackie, francuzkie, włoskie i inne, tudzież szampany i koniaki.** Cenniki i próbki gratis i franco. **Handel przy ulicy Grodzkiej, l. 44 Składy transitowe, przy ulicy Brackiej, l. 13 i Kanoniczej, l. 20.**



## F. CEMBRONOWICZ

2965 **majster szewski**

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska l. 15

poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3** złr. **25** cnt. i wyżej. Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

## BIBLJOTEKA WARSZAWSKA

### PISMO MIESIĘCZNE,

### POŚWIĘCONE NAUKOM, SZTUKOM i SPRAWOM SPOŁECZNYM,

rozpoczyna z rokiem 1892-gim pięćdziesiąty drugi rok swojej działalności naukowo-literackiej i wychodzić będzie, jak w roku ubiegłym, w *zeszytach najmniej 12-tu arkuszowych.*

Zreorganizowawszy wydawnictwo Bibljoteki, Redakcja i w dalszym ciągu dokładać będzie usiłowań, polegających na starannym doborze poważnych prac naukowych, wytwornych dzieł literackich i artykułów, do potrzeb dzisiejszych zastosowanych. Coraz liczniejszy zastęp współpracowników zapewnia dalszy rozwój pisma, a znacznie przez rok ubiegły zwiększona liczba prenumeratorów daje otuchę Redakcji, że jej usilne starania znajdą w szerszych jeszcze kołach czytelników życzliwe poparcie.

Program „Bibljoteki Warszawskiej" zawiera następujące działy:

I. **Filozofja** Rozbiór systemów i kierunków badań filozoficznych.
II. **Historja.** Dzieje powszechne i własne.
III. Kwestje **społeczne, prawne i ekonomiczne.**
IV. Studja **z nauk przyrodniczych.**
V. Studja **pedagogiczne i lingwistyczne**
VI. **Literatura.** Utwory oryginalne wierszem i prozą.
VII. Studja literackie.
VIII. **Krytyka** utworów piśmiennictwa polskiego i zagranicznego. — Przegląd literatury belletrystycznej i rozbiory dzieł naukowych.
IX. Studja **artystyczne** i oceny dzieł sztuki.
X. **Kronika zagraniczna** o ruchu umysłowym (artystycznym, społecznym i ekonomicznym).
XI. **Kronika miesięczna**
XII. Wiadomości **bibljograficzne.** 9(2-5)

(Adres: **Warszawa, ulica Foksal 6**).

### Warunki prenumeraty:

**„Bibljoteka Warszawska"** kosztuje we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego:

Rocznie . . . . . . . . . . . . . . . . Rs. 10.
Półrocznie . . . . . . . . . . . . . . „ 5.



Na Sezon! Na Sezon!

## MAGAZYN BRONI

### i wszelkich przyborów myśliwskich

## BOLESŁAWA GLINIECKIEGO

### W KRAKOWIE, 1959(16-?)

zaopatrzony został w wszelką **broń myśliwską,** najdoskonalszych i najnowszych systemów, z pierwszorzędnych fabryk angielskich, francuzkich, belgijskich i czeskich, sprzedaje takową po najdokładniejszem wypróbowaniu, pod wszelką gwarancją, po cenach bezkonkurencyjnych, a mianowicie:

**Strzelby** odtylcowe (wyrób belgijski) systemu Lefaucheux, od złr. 18. **Strzelby** odtylc. syst Lancastra, od złr. 25. **Strzelby** Hammerless, **Strzelby** lekkości pióra (Fusil plume), **Strzelby** iglicowe, syst. Teschnera, Dreyzego i t. p. Bogaty wybór **rewolwerów** wszelkiej konstrukcji, od złr. 3·50 do złr. 85.

**Patrony** do wszystkich systemów broni, w ośmiu gatunkach, **Twardośrut, Kule** expansiwne, okrągłe i stożkowe, **Przybitki** tekturowe i filcowe.

Wszelkie możliwe **przybory i przyrządy** do strzelb, robienia patronów, noszenia zwierzyny, dla naganek i t. p. **Przybory** do szermierki, wyroby skórzane, najnowszy fason **kurtek** myśliwskich, **buty** z filcu i gumi, **czapki, rękawiczki** i t. p.

**Łaskawe zlecenia uskuteczniam odwrotną pocztą.**

**Cenniki illustrowane wysyłam na żądanie bezpłatnie.**

# Konkurs.

Wydział powiatowy Bocheński rozpisuje niniejszem konkurs na posadę:

### Inżyniera powiatowego

z roczną płacą 1000 złr., dodatkiem aktywalnym 20% stałej płacy, prawem do trzech kwinkweniów po 10% stałej płacy, djetami za objazdy i prawem do emerytury.

Kandydaci wykazać mają:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia.
2. Dowody ukończonych studjów technicznych na Wydziale inżynierskim, ewentualnie egzamina państwowe i autoryzację na inżyniera dróg i mostów.
3. Odbytej najmniej 3-letniej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Podanie należycie udokumentowane, wnosić należy do Wydziału powiatowego w Bochni.

Konkurs biegnie do 1 marca 1892.

Bochnia dnia 22 stycznia 1892. 87(3-3)

**Wydział powiatowy Bocheński.**

Sekretarz: *Andrzej Łopacki.* Prezes: *Zdzisław Włodek.*



## Bez Blagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

## JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja)

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1995(10-10)

**BEZ BLAGI!**

## MYŚL

Najtańsze i najlepsze czasopismo literackie, społeczne i naukowe pn. „Myśl" w Krakowie rozpoczyna z dniem 1 stycznia rp. drugi rok istnienia. „Myśl" zamieszcza znakomite studja i szkice naukowe i literackie, prace beletrystyczne najcelniejszych naszych pisarzy, jak: Orzeszkowej, Bałuckiego, Blizińskiego, Jeża, Gawalewicza itd, zapoznając swych Czytelników z całym współczesnym światem literackim i społecznym, za pomocą przeglądów i listów ze wszystkich ognisk cywilizacji. Obok rzeczy oryginalnych, drukuje „Myśl" arcydzieła literatury zagranicznej, a mianowicie prace: Brandesa, Ibsena, Strindberga, Hamsona itd. Fejleton pt.: „Wolne Myśli", porusza wszystkie żywotne sprawy, będące na czasie, poddając je przedmiotowej krytyce i wszechstronnemu oświetleniu. W dziale pt: „Z domu niewoli", znajdą czytelnicy najszersze i najwiarogodniejsze wiadomości o stosunkach pod zaborem moskiewskim. „Myśl" daje również portrety osób zaszczytnie znanych na polu literatury i nauki, a prócz utworów beletrystycznych w numerze, włącza się do zeszytu **bezpłatny dodatek powieściowy.** Prenumeratorowie, nadsyłający conajmniej półroczną przedpłatę **wprost do administracji** otrzymają **bezpłatnie** początek powieści (dwutomowej) St. Graybnera pt.: „Mamin Synek", oraz premjum w formie doskonałej **książki,** przenoszącej wartością wysokość przedpłaty.

Wkrótce rozpocznie się w dodatku druk najnowszej powieści Emila Zoli pn.: „La guerre" („Wojna") oraz głośnego dramatu G. Hauptmana pt.: „Samotnicy ducha". Pierwszy rocznik „Myśli" nabywać można **tylko w administracji pisma** po cenie **zniżonej.**

Adres administracji: **Kraków, Zielona 8.** Warunki przedpłaty na prowincji i w całej Monarchji: Półrocznie 4 złr. kwartalnie 2 złr. (Dodatek bezpłatny). Numer okazowy na żądanie gratis i franco. 2128(6-6)

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

**Handel galanteryjny, oraz skład przyborów do podróży i artykułów do pisania**

## S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

**Kraków, Sukiennice l. 26.**

Poleca **tutki (gilzy), nieklejone, własnego wyrobu niezrównanej dobroci.**

**100 sztuk od 12 centów**

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 1551(64-?)

## Barnum, ojciec reklamy,

który umarł niedawno jako miljoner, mówił bardzo często, że swój majątek i swą sławę zawdzięcza jedynie oryginalnej reklamie. Jego dewiza 1632(?9-?)

### „Droga do bogactw prowadzi przez farbę drukarską",

powinna by być przez dzisiejszy świat handlowy wziętą do serca, szczególniej my w Austro-Węgrzech powinniśmy się starać na drodze reklamy popierać interesa naszego przemysłu. W umieszczaniu anonsów tak w tym jak i w innych dziennikach, oraz kalendarzach całego świata, pośredniczy znana zaszczytnie w kraju i za granicą, ekspedycja anonsów **J Danneberg Wiedeń I. Kumpfgasse 7, Telefon 4022.** Jeneralni reprezentanci najznaczniejszych europejskich książek z rozkładami jazdy jak „Konduktor" „Telegraf Hendschla", **Livret Chaix** Wyłączna agencja znanego w świecie „Telegrafu Hendschla dla Austro-Węgier, Holandji, Szwajcarji i Włoch **Check Clearing Conto A 807074 c k pocztowej Kasy oszczędności**

NAJBOGATSZE W TEKST I RYCINY CZASOPISMO OBRAZKOWE POLSKIE

## „ŚWIAT"

DWUTYGODNIK ILLUSTROWANY

wychodzić będzie w **roku przyszłym,** jako w **piątym** swego istnienia, odświeżone i urozmaicone nowemi działami: **politycznym i społecznym,** przy współpracownictwie **najznakomitszych sił literackich i artystycznych.**

Prenumeratorowie, którzy wniosą **wprost do administracyi „Świata" (Kraków, 40. Ulica Florjańska) z góry całoroczną prenumeratę,** bez pośrednictwa, otrzymają jako premium nadzwyczajne **oryginalny własnoręczny rysunek** jednego z artystów naszych. Prenumeratorowie z prowincji, pragnący z premium tego korzystać powinni nadesłać na opakowanie i przesyłkę rysunku 50 centów. 2019(8-)

Prenumerata na „Świat" wynosi:

**Rocznie 12 złr.; Półrocznie 6 złr.; Kwartalnie 3 złr.**

Administracja „Świata": Kraków. 40. Ulica Florjańska.

Wszech nauk lekarskich

## DR. EDMUND PUCHACKI,

ordynuje jak dawniej od godz. 2—4 popołudniu.

**Ulica Sławkowska Nr. 23, II piętro.**

Dla ubogich chorych od 8—9 rano bezpłatnie. 7(10?-360)

## ROZPACZ.

W nieopisanej nędzy i braku najkonieczniejszych potrzeb do życia, pozostająca wdowa wraz z siedmiorgiem dzieci, udaje się do litościwych serc Sz. Publiczności, upraszając o podanie ręki pomocy. **Marja Koza, ul Łazienna, Nr 18. Tarnów.** 98(?-4)

## Paryż 1889 r. złoty medal.

**250** złr. w złocie, jeżeli „**Crême-Grolich**" nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich"** cena 60 cnt., gdyż pokazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: **„Savon Grolich".** koszt. 40 cnt.

Grolicha **„Hair Milkon"** najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2. Generalny skład: **J. Grolich, Berno.** Dostać można we wszystkich większych handlach. 61(4-?)

Poszukuję dzierżawy

## FOLWARKU

około 100 morgów, dobrze zagospodarowanego w bliskości większego miasta, lub przyjmę posadę rządcy. Zgłoszenia proszę adresować: **A. S.** poste-restante, poczta: **Ustrzyki-Solina.** ?3(2-?)

NAJLEPSZA SZWAJCARSKA CZOKOŁADA DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA WŁOSKIEGO A.MAESTRANI ST GALLEN, W SZWAJCARYI. 1848(17-26)

## CHŁOPIEC

14 letni, znajdzie zaraz umieszczenie w handlu **A. Merca** w Krakowie, Szewska 8. 96(3-3)

## Gdy mi potrzeba inserować 6(2?1-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

## Centr. Biuro Ogłoszeń

### Lwów, Kopernika 11.

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, założyłem w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

## Skład Obuwia

własnego wyrobu.

Ceny na towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3** złr. **50** cnt., a damskie od **3** złr. i wyżej stosownie do wymagań. 81(3-?)

***Bronisław Dobrzański.***

## Trzy pokoje

z balkonem, kuchnią, nyżą i piwnicą, na I piętrze, od 1-go kwietnia, są do najęcia. **na ul. Czarnowiejskiej, Nr. 1,** naprzeciw fabryki cygar. 82(3-?)

## Wielka Praska Loterja

## Przedostatni tydzień.

# Główna wygrana

# 100.000 złr.

## LOSY PO 1 ZŁR.

dostać można

w Krakowie u pp.: J. Altstädtler, St. Feintuch, A. L. Hochwald, A. Mendelsburg. A. Eibenschitz, M D. Trinkenreich, A. Holzer Z. Gleitzmann.

## Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicj wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego przez

**M. ORŁOWSKIEGO.**

**Cena 40 cnt.**

Tegoż autora:

## Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. *(Podręcznik dla nauki i praktyki).*

**Cena 80 cnt.**

Oba dzieła zostały przez krytykę jaknajprzychylniej ocenione.

### Wydania z r. 1891

Do nabycia w biórze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

**a)** Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy już to zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, już to cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

## Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 31 stycznia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| ***Waluty.*** | | |
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 114 50 | 116 60 |
| Marki niemieckie | 57 60 | 58 20 |
| 20-to frankówka ważna | 9 34 | 9 44 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 33 | 1 43 |
| ***Obligi.*** | | |
| Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież. | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 94 75 | 95 75 |
| Galicyjskie obligacje indemnizacyjne | 104 — | 105 — |
| 4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie | 93 — | 94 — |
| 4% galicyjska pożyczka krajowa | 103 50 | 105 — |
| 4½% „ „ | 97 50 | 98 50 |
| 5% Obligacje komun. galic. Banku krajowego | 100 50 | 101 25 |
| 4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop. | 96 50 | 98 — |
| ***Listy zastawne i dłużne.*** | | |
| Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego. | | |
| 4½% Listy zast. gal. Banku krajowego | 98 10 | 99 — |
| ½ „ „ „ Tow. kr. ziem. we Lw. nieokr. | 97 — | 98 — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41 let. | 94 50 | 95 50 |
| 4% „ „ „ „ „ „ 56 let. | 94 25 | 95 — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 52 let. | 99 10 | 100 — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem. | 107 50 | 108 30 |
| 5% „ „ „ „ „ „ niepr. | 100 30 | 101 — |
| 4½% „ „ „ „ „ „ | 98 10 | 99 — |
| 6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let. | 99 — | 100 — |
| 6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.* | 59 — | 62 — |
| 5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.* | 52 — | 54 — |
| 5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop. | 100 — | 101 — |
| ***Akcje kolejowe i bankowe*** prócz kuponu bieżącego. | | |
| Kolei Karola Ludwika po 210 złr | 209 — | 211 — |
| „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „ | 246 — | 247 — |
| Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „ | 318 — | 323 — |
| Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „ | — — | — — |
| ***Losy.*** | | |
| Miasta Krakowa | 22 — | 23 — |
| „ Stanisławowa | 27 50 | 29 — |
| Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża | 16 50 | 17 50 |
| „ węgierskiego „ „ | 10 50 | 11 50 |
| „ włoskiego „ „ | 11 50 | 12 75 |
| Bazylika Buda-Peszt | 6 40 | 7 50 |

Wydawca i naczelny redaktor: Dr. Józef Orłowski. Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki